



MICHAŁ HOCHMAN

ur. 1944; Isilkul (obwód omski, Rosja)

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	ojciec, Hochman Icek, praca zawodowa, działalność gospodarcza, sklep, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Praca zawodowa ojca, Icka Hochmana

Tata jak przyjechał to dostał pracę w Motozbycie, był takim zaopatrzeniowcem. Tata był bardzo obrotny, umiał załatwiać różne sprawy dla kompanii. Zresztą ten pan Sendecki, który był dyrektorem Motozbytu, to do końca, do naszego wyjazdu zawsze nam towarzyszył, nawet na dworcu, na odprawie był, znaczy do czasu, kiedy wyprosilili świadków. Ta przyjaźń trwała do końca. [Potem] tata pracował w takiej firmie Odbudowa, też był cały czas zaopatrzeniowcem. Przed wojną tata był młynarzem, ale stracił te dwa młyny rodzinne, zostały upaństwowione, tak że już nie pracował w zawodzie. Znaczący pracował w Związku Radzieckim w tym zawodzie. W Polsce różne rzeczy robił, ale miał taką smykałkę zawsze do biznesów. I cokolwiek by nie zrobił, to albo mu władze przeszkadzały, albo że konkurencja z państwem. Pamiętam, mieli robić fabrykę neonów, bo w Lublinie był tylko jeden neon wtedy. [Tata] związał się z inżynierem Irzykowskim, aby robić neony, to dostali odmowę, bo to jest konkurencja z firmą państwową. Mimo że [takiej] nie było. Jeszcze w [19]68 roku tata chciał otworzyć w Kazimierzu restaurację z takim panem słynnym z Piask, od flaków pan, pan Sieczkarz. Miał przyjaciela w PAX-ie, to [on] mówił tak: „Panie Hochman, coś pan, zwariował? Tu wyganiamy was z Polski, a pan chce biznesy otwierać teraz?”

[Tata] miał taki mały sklepik na ulicy, nazywała się Dąbrowskiego. Miał ze współnikami części samochodowo-motocyklowe, z państwem Rzepeckimi, których ojciec znał jeszcze sprzed wojny, z Siedliszcza, bardzo porządni ludzie. W [19]68 roku koncesja się kończyła i pan Rzepecki pojechał do Warszawy, żeby odnowić koncesję, znaczący już reklamował, bo koncesje to władze lokalne dają. Powiedziano: „Damy panu pozwolenie, ale bez żadnych Hochmanów”. Na tym się skończyła możliwość utrzymania rodziny, tak że już zapadła kłamka do wyjazdu.

Data i miejsce nagrania	2017-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"